

Marek Sioma

"Brześć nad Bugiem : dzieje miasta i twierdzy", Jerzy Sroka, Biała Podlaska 1997 : [recenzja]

Radzyński Rocznik Humanistyczny 2, 208-212

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jerzy Sroka, *Brześć nad Bugiem. Dzieje miasta i twierdzy*,
Biała Podlaska 1997, ss. 325, fotogr.**

Tematyką Podlasia zajmowało się dotychczas wielu historyków dokumentując historię i dokonania ludzi tego regionu¹. Nie było jednakże pracy całościowo przedstawiającej historię Brześcia – miasta, które już we wczesnym średniowieczu odgrywało ważną rolę na szlakach handlowych ze wschodu na zachód i z północy na południe. Jerzy Sroka podjął się napisania monografii, która miała wypełnić lukę w tym zakresie.

W *Przedmowie* Jerzy Ślaski, przyjaciel autora, stwierdził „*W efekcie otrzymaliśmy pierwszą tak pełną i tak rzetelną monografię tego zapomnianego dziś przez Polskę i Polaków miasta*” – z czym należy polemizować z uwagi na fakt, iż autor w przypadku pierwszego rozdziału bazował głównie na pracy Wiktora Mondalskiego, *Brześć Podlaski (Brześć Litewski-Brześć nad Bugiem)*, Brześć nad Bugiem 1929. Również pozostałe rozdziały nie tworzą jedności. Wyróżnia je poruszanie odrębnych a w danym przypadku bardzo luźno z tematem powiązanych aspektów. Dwa z nich (III i V) nie mieszczą się wręcz w zakresie tematycznym książki wykraczając daleko poza przyjęte założenie. Nasuwa się konkluzja, iż z uwagi na fakt poświęcenia ponad 2/3 objętości wydarzeniom ostatniej wojny światowej praca nie do końca spełnia kryteria tematu, szczególnie, iż autor nie nakreślił ram czasowych.

Wadą pracy są bardzo często niewłaściwie zestawione przypisy. W wielu przypadkach czytelnik ma problemy z ich interpretacją z uwagi na fakt używania odnośników do przypisu poprzedzającego, a jednocześnie umieszczenia pomiędzy nimi innej cytowanej pozycji. Niektóre partie materiału z tekstu zasadniczego powinny znaleźć się w przypisach, albowiem są to często skrócone życiorysy, opisy miejsc czy nic nie wnoszące informacje historyczne (powszechnie znane, których powtarzanie jedynie „zaśmieca” tekst). Widać bardzo słabe przygotowanie warsztatowe autora, którego nie można jednakże tłumaczyć faktem, iż autor był jedynie historykiem-amatorem. Zapewne brak recenzji wydawniczej miał istotny wpływ na nie usunięcie

¹ Z prac poświęconych Brześciowi warto wymienić: W. Mondalski, *Brześć Podlaski (Brześć Litewski – Brześć nad Bugiem). Zarys geograficzno-historyczny*, Brześć nad Bugiem 1929.

niektórych mankamentów, a brak korekty technicznej na niski poziom wydawniczy².

Niezrozumiałe wydaje się ponadto odwoływanie się autora do źródeł archiwalnych, a jednocześnie cytowanie w przypisach pracy Władimira Mieliszkiwicza i Siergieja Piwowarczyka, *Brześć na starych pocztówkach, Brest 1994*³.

Książka składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich przedstawia historię Brześcia od zarania po lata dziewięćdziesiąte, drugi dzieje twierdzy brzeskiej, trzy kolejne dotyczą wydarzeń związanych z II wojną światową.

Rozdział pierwszy *Brześć nad Bugiem (Dzieje miasta)* przedstawia pobieżną historię miasta – zarys dziejów od wczesnego średniowiecza do współczesności. Stwierdzić należy, iż modyfikacji wymaga przyjęta koncepcja, gdyż opis chronologiczny powinien zostać zastąpiony układem chronologiczno-rzeczowym, bardziej przejrzystym i zrozumiałym dla czytelnika. Konieczne są również badania archiwalne i bibliograficzne, których autor nie przeprowadził bazując zaledwie na kilku opracowaniach i nielicznych publikacjach prasowych. „*Wycieczkę po historii Brześcia*” autor rozpoczął od przytoczenia trzech legend dotyczących początków miasta, przechodząc następnie do, zupełnie niepotrzebnego, opisu współczesnego Muzeum Krajoznawczego i Archeologicznego „Bieriestie”. Średniowieczne dzieje miasta zostały napisane w konwencji „przewodnika po zabytkach” dawnego Brześcia, albowiem autor wymieniając kolejne daty, wydarzenia i budowle miasta jedynie zarysowuje historię. Nicco lepiej przedstawił historię miasta i jego rolę w historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Okres rozbiorowy to w dziejach miasta (od roku 1832) dominacja znaczenia twierdzy nad miastem, które zostało dosłownie „przesunięte” na wschód, a na dotychczasowym jego miejscu, z rozkazu cara Mikołaja I, zbudowano twierdzę. W czasach niepodległej Polski, zdaniem autora, miasto rozwijało się głównie dzięki ustanowieniu Brześcia stolicą województwa poleskiego. Spowodowało to napływ urzędników, co w wydatny sposób przyczyniło się do wzrostu liczby mieszkańców, a napływ pieniędzy na inwestycje związane z urzędami

² Jako przykłady można wymienić błędy: literowe, które czasami prowadzą do tak poważnych przeinaczeń, jak. np. na stronie 28 „zabór kalwiński” a nie zbór kalwiński, na stronie 48 „województwa polskiego” a nie województwa poleskiego; rzeczowe, np. na stronie 34 autor podał, że Brześć w roku 1825 liczył 11 tys. mieszkańców, zaś na stronie 37 stwierdził: „Liczba ludności początkowo niewielka, bo w 1824 roku wynosiła 4.000 mieszkańców...”. Z kontekstu wynika, iż bliższa prawdy jest wielkość druga; warsztatowe, np. na stronie 37 tekst cytatu nie został poprzedzony cudzysłowem.

³ Por. przypis 60 s. 41.

administracji drugiego szczebla pozwolił na podźwignięcie z ruin zniszczonego (przez Rosjan, Niemców i Austriaków) w 1915 r. miasta. Wraz z zajęciem Brześcia przez Niemców w roku 1939 rozpoczął się prawie pięcioletni okres okupacji. Po opuszczeniu miasta, jeszcze we wrześniu tegoż roku weszli doń żołnierze ACz. Agresja na ZSRR spowodowała, że Brześć już 22 czerwca 1941 roku został zajęty przez Wehrmacht. Kolejne trzy lata okupacji były równie trudne dla pozostałych tu jeszcze, pomimo kilku fal deportacji na wschód, Polaków. Ich odsetek zmniejszył się w tym okresie bardzo znacznie. Autor nie podaje jednakże szacunkowych danych dotyczących tego zagadnienia. Ponadto stwierdza enigmatycznie, iż polskie podziemie było aktywne w walce z okupantem i odsyła do literatury, niesłusznie konstatując iż: „[...] opis okupacyjnych losów mieszkańców Brześcia nad Bugiem oraz opis działalności Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w samym Brześciu i okolicy nie mieści się w ramach tej publikacji”. Dzieje współczesne Brześcia napisane zostały, niestety, również w konwencji przewodnika, albowiem autor wymieniając nazwy ulic, instytucje przy nich zlokalizowane oraz dokonania Polaków w Brześciu, zbyt mało uwagi poświęcił życiu społeczno-politycznemu, które stanowi integralną część historii każdego miasta. Wspominał jedynie o Polakach tu mieszkających, nie interesując się zupełnie pozostałymi mieszkańcami. Rozdział uzupełnia kalendarium najważniejszych wydarzeń.

Rozdział II *Twierdza Brześć nad Bugiem*, w założeniu autora, miał przedstawiać historię powstania, rozwoju i upadku twierdzy, jej zmieniające się, w zależności od okoliczności, dzieje. Należało oczekiwać także rozważenia problemu przydatności budowy twierdzy w Brześciu, jej modernizacji a następnie odbudowy w niepodległej Rzeczypospolitej, ale autor tego zagadnienia nie poruszył; podobnie jak nie przedstawił rzeczywistej roli twierdzy w działaniach wojennych w wieku XX. Przedstawił natomiast skróconą historię – zrelacjonował fakty bez ich interpretacji. Analizując okres międzywojenny słusznie zauważył, iż twierdza stała się miasteczkiem dla kilku tysięcy mieszkańców tracąc swój pierwotny charakter. Opis poszczególnych budynków zlokalizowanych na terenie twierdzy to opis z przewodnika turystycznego, a nie naukowe studium z punktu widzenia ich przydatności wojskowej lub wojennej. Konstrukcja rozdziału jest niespójna, a wiele poruszonych wątków zostało omówionych w kilku miejscach. Zacierają to jednolity obraz, nie pozwala, bez dokładniejszej analizy, na uchwycenie myśli przewodniej, powodując trudności interpretacyjne. Rozdział uzupełnia kalendarium wydarzeń, dodajmy, znacznie dokładniejsze i więcej wnoszące niż

treść, albowiem zostały tu odnotowane wydarzenia niezmiernie istotne (np. zajęcie twierdzy przez bolszewików w 1920 r.), które nie zostały poruszone w tekście zasadniczym.

Wrześniowe dni 1939 roku to kronikarski opis wydarzeń, które rozegrały się na południowym Podlasiu od 1 do 14 września. Miasto i twierdza Brześć stanowią jedynie tło. Rozdział ten z uwagi na jego konstrukcję nic nie wnosi do tematu i z założenia powinien zostać gruntownie przemodelowany. Należałoby pominąć wydarzenia powszechnie znane a skoncentrować się na ukazaniu roli i zadań twierdzy (w tym jej przedpoli) oraz sytuacji w samym Brześciu. Również cytowane przez autora komunikaty Die amtlichen Berichte des Oberkommandos der Wehrmacht wydają się niewłaściwie wykorzystane. Zostały wydzielone i podane na końcu rozdziału. Powinny natomiast stanowić materiał badawczy – należało je wykorzystać chociażby w zestawionym przez autora kalendarium wydarzeń. Nie poparcie faktów przypisami powoduje, że niezwykle trudno skonfrontować podawane przez autora fakty. Ponadto wydarzenia dotyczące Podlasia i rejonu Brześcia zostały przedstawione na podstawie serii publikacji zamieszczanych przez autora w „Słowie Podlasia” od 1983 do 1989 roku!

Rozdział IV *Obrona twierdzy Brześć nad Bugiem we wrześniu 1939 roku* został napisany w układzie chronologiczno-rzeczowym. Autor dzień po dniu zestawiał wydarzenia odnoszące się do tematu uzupełniając je licznymi cytatami ze wspomnień żołnierzy – obrońców twierdzy. Nie zostały one jednakże poddane krytycznej analizie (poza jednym) i skonfrontowane z materiałami archiwalnymi. Szczególne wątpliwości budzą przytaczane liczby zniszczonych niemieckich czołgów i transporterów opancerzonych. Treść wykracza poza zakres tematu, albowiem autor przedstawił losy oddziałów polskich również po opuszczeniu twierdzy brzeskiej i przejściu w rejon ponownej koncentracji w okolicach Kodnia. Zestawione fakty układają się w logiczną całość a układ rozdziału jest jak najbardziej zasadny, pomimo trudności w interpretacji zagadnień rzeczowych. Jest to najlepiej napisana część książki, poparta licznymi (nie tylko w wymiarze ilościowym, ale i jakościowym) przypisami. Pokusił się więc autor o przedstawienie wycinka dziejów wojny obronnej. Nie ograniczając się jedynie do zrelacjonowania wydarzeń zwrócił uwagę na elementy bardzo istotne, takie jak postawy oficerów i żołnierzy polskich, zasadność rozkazów czy sens obrony twierdzy.

Rozdział V *Ostatnie ognie walk* stanowi kontynuację rozdziału IV, albowiem dotyczy wydarzeń odnoszących się do oddziałów wojskowych, które opuściły twierdzę brzeską i po przegrupowaniu w rejonie Kodnia a następnie

przejściu w rejon południowej Lubelszczyzny uległy rozbrojeniu bądź rozbiciu. Autor oparł się głównie na wspomnieniach, ale ponownie nie poddał ich krytyce ograniczając się do obszernych cytatów. Treść rozdziału w żaden sposób nie koresponduje, podobnie jak rozdziału III, z tematem książki.

W *Zakończeniu* dokonał autor zestawienia kilkudziesięciu nazwisk żołnierzy i oficerów WP. Podał ich skrócone losy już po zakończeniu kampanii wrześniowej. Nie jest to właściwe zakończenie książki, która w ocenie Jerzego Ślaskiego jest monografią miasta i twierdzy Brześć. Całość uzupełniają liczne fotografie oraz aneksy.

Reasumując stwierdzić należy, iż praca stanowi zaledwie przyczynek do dziejów miasta i twierdzy. W żaden sposób nie stanowi zamkniętej całości i nie może rościć sobie praw do monografii. Wymaga gruntownej przebudowy w myśl zasady chronologiczno-rzeczowego układu; wyszczególnienia poszczególnych zagadnień oraz wnikliwej kwerendy archiwalnej, bez której każde następne wydanie pozostanie z założenia niepełne.

Marek Sioma (Lublin)